Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

DOI:10.17951/sb.2017.11.11
Studia Białorutenistyczne 11/2017 Historia, socjologia, kulturoznawstwo

Mariusz Grzegorz Ausz

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Polska)
Maria Curie-Skłodowska University (Poland)

e-mail: ausz_m@poczta.onet.pl

Szkoły pijarskie na terenie Białorusi

Piarist Schools in Belarus

Асветніцкая дзейнасць піяраў у Беларусі

Wprowadzenie

Początki Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarrum Piarum (od słowa *piarum* powstał skrót pijarzy), czyli Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych, sięgają 1597 r. Założył go w Rzymie Hiszpan Józef Kalasancjusz – Jose de Calasanz. Zalążkiem zakonu pijarów była stworzona przy pomocy ks. Antoniego Brentano, proboszcza parafii św. Doroty, szkoła znajdująca się w ubogiej dzielnicy Rzymu – Zatybrzu. Zapewniano w niej bezpłatną edukację dla wszystkich, a nauczanie odbywało się na poziomie elementarnym. Placówka otrzymała nazwę Szkoły Pobożnej (Schola Pia) (Giordano, 1985, s. 35; Biegański, 1898, s. 3).

Do Polski pijarzy przybyli w 1642 r. i otworzyli kolegia w Warszawie i Podolinie na Spiszu[1]. Do 1662 r. polskie kolegia pijarskie należały do prowincji niemieckiej, bowiem dopiero wtedy powstała zatwierdzona przez papieża Aleksandra VII odrębna prowincja polska, w skład której wchodziła również wiceprowincja węgierska. Trzydzieści lat później (w 1692 r.) kolegia węgierskie utworzyły własną prowincję, a w 1696 r. powstała wiceprowincja litewska. W 1736 r. władze zakonu powołały samodzielną prowincję litewską. Pierwszym prowincjałem litewskim został Franciszek Torkwat Tymiński. Funkcję tę pełnił w latach 1736–1742, Wcześniej, jako rektor placówki w Wilnie, Tymiński założył konwikt szlachecki – wileńskie Collegium Nobilium. W tym czasie liczba kolegiów działających w Rzeczpospolitej Obojga Narodów zbliżała się do 30 (Picanoyl, 1932, s. 149).

[1] Obecnie leży na terytorium Słowacji i używana jest nazwa Podoliniec.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Pijarzy odegrali ważną rolę w dziejach polskiej edukacji, a najsłynniejszą postacią pozostaje bez wątpienia ks. Stanisław Konarski, który przeprowadził reformę szkolnictwa pijarskiego i założył w Warszawie w 1740 r. słynne Collegium Nobilium. Jednak niemały udział w tych reformach miały także pozostałe kolegia i szkoły pijarskie.

W Litewskiej Prowincji Pijarów w II poł. XVIII w. znajdowały się kolegia w następujących miejscowościach: Szczuczyn Litewski, Lida, Wilno (Collegium Nobilium, a w 1773 przejęli pijarzy pojezuicki klasztor oraz kościół św. Rafała na Śnipiszkach), Łużki, Wiłkomierz, Rosienie, Lubieszów, Dąbrowica, Poniewież, Zelwa, Witebsk, Dubrowna oraz w parafi Dukszty. Po 1795 r. kolegium w Międzyrzeczu Koreckim, które jako jedyne z prowincji polskiej znalazło się w zaborze rosyjskim, przyłączono do prowincji litewskiej, a w I poł. XIX w. utworzono kolejne kolegia w tej prowincji: w Połocku i Petersburgu. W 1807 r. w wyniku zmian politycznych translokowano do prowincji litewskiej kolegium drohiczyńskie.

Kolegia pijarskie i szkoły prowincji litewskiej stopniowo likwidowano w latach 30. i 40. XIX w. Najdłużej przetrwało kolegium w Międzyrzeczu Koreckim, które stało się miejscem pobytu pijarów po likwidacji ich prowincji.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pijarom udało się rewindykować trzy kolegia z dawnej litewskiej prowincji: Lidę, Szczuczyn Litewski i Lubieszów. W Lidzie i Lubieszowie rozpoczęli działalność pedagogiczną. Najpierw otworzyli szkoły w Lidzie, tam też oprócz szkoły powszechnej funkcjonowała tzw. handlówka, która zapisała się w pamięci ówczesnych lidzian. W niniejszym artykule przedstawiona zostanie krótka charakterystyka placówek pijarskich, działających w granicach dzisiejszej Białorusi, szczególną uwagę zwrócono również na działalność wychowawczą i edukacyjną pijarów w Lidzie w okresie międzywojennym.

W granicach dzisiejszej Białorusi znajdowały się kolegia w następujących miejscowościach:

– Szczuczyn Litewski,
– Werenowo-Bołotne,
– Zelwa,
– Łużki-Walerianów,
– Lida (kolegium przeniesione z Werenowa),
– Witebsk,
– Dubrowna,
– Połock.

Do Szczuczyna Litewskiego (inaczej Lidzkiego lub Nowogródzkiego) w roku 1718 sprowadził pijarów podstoli witebski Jerzy Józefowicz Hlebicki, związany więzami rodzinnymi ze słynnym rodem Scypionów (Biegański, 1897, s. 753). Po śmierci pierwszej żony Anny z Połubińskich Limontowej Jerzy Józefowicz Hlebicki poślubił Katarzynę Scypionównę del Campo, chorążankę wendeńską. Jan Scypio del Campo, kasztelan smoleński, ożenił się z kolei z Teresą, córką Jerzego Józefowicza Hlebickiego (Niesiecki, 1841, s. 303; Kurkowski, 1995, s. 84). Już w roku 1718 zmarł pierwszy fundator, a jego dzieło kontynuował syn Aleksander. W tradycji szkolnej kolegium

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51



Rys 1. Rozmieszczenie kolegiów pijarskich prowincji litewskiej w granicach historycznych i współczesnych

szczuczyńskiego za datę ufundowania placówki przyjmowano dzień 13 VI 1718 r., a więc wydaje się, iż Aleksander tylko zabiegał o potwierdzenie fundacji i przeznaczone dla niej przywileje (Kurkowski, 1995, s. 84). Zdaje się to potwierdzać fakt, iż w latach 30. XVIII w. szkołę w Szczuczynie Litewskim nazywano Collegium Jozefovicianum.

Pijarzy objęli tu probostwo przy kościele farnym z zabudowaniami oraz należnymi dochodami. Pierwsze budynki kolegium szczuczyńskiego były drewniane, dopiero w II poł. XVIII w. pojawiły się murowane. Szkołę w Szczuczynie Litewskim otwarto w 1718 r. i aż do wieku XIX mieściła się ona w trzech drewnianych domach. W XVIII w. placówka nie posiadała szczególnie bogatego wyposażenia, choć stan posiadania szczuczyńskich pijarów, którzy objęli równocześnie probostwo świeckie, pozwalał zaliczyć ośrodek do bogatszych na tym obszarze (Kurkowski, 1995, s. 85). W Szczuczynie Litewskim utrzymywano także seminarium nauczycielskie, poziom tej placówki Józef Łukaszewicz oceniał bardzo wysoko (1851, s. 241).

Po śmierci Hlebickiego, fundatora placówki pijarskiej, jego córka kasztelanowa smoleńska Teresa Scypionowa nadal opiekowała się kolegium pijarskim. Przekazała zakonowi bliżej nieokreśloną kwotę, którą potwierdził sejm w 1726 r. Potem nastąpiły kolejne zapisy na rzecz szczuczyńskich pijarów, Scypionowie na Szczuczynie i Parzewszczyźnie przekazali 23 735 florenów. Piotr Pac przekazał 22 000 florenów, a Kazimierz Sapieha 15 000 florenów (*Podręczna encyklopedia kościelna*, 1913, s. 158).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Dzięki tym zapisom zakonnicy mieli do dyspozycji znaczny kapitał. W 1785 r. kierownictwo szkoły objął ks. Bonifacy Stanisław Jundziłł, który zreorganizował placówkę zgodnie z zasadami Komisji Edukacji Narodowej, tworząc trzyklasową szkołę podwydziałową. Jednym z najbardziej znanych wychowanków szkoły był Ignacy Domeyko, uczęszczający do niej w latach 1813–1816.

Kolejny ośrodek pijarski na Białorusi to Werenowo (wcześniejsza nazwa Bołotne), założony w 1735 r. dzięki fundacji kasztelana smoleńskiego i starosty borciańskiego Jana Scypio del Campo oraz jego żony Teresy z Hlebickich-Józefowiczów i syna Józefa, starosty lidzkiego i mukarowskiego. Gdy Józef Scypio del Campo poślubił Werenę Firlejównę z Dąbrowicy, młoda para otrzymała miasteczko Bołotne. Od imienia nowej dziedziczki miejscowość uzyskała nazwę Werenów (Werenowo). Wkrótce potem 1 VIII 1735 r. Jan Scypio del Campo wraz z żoną Teresą podpisał z nowożeńcami umowę w sprawie osiedlenia pijarów. Ofiarowali pijarom plac pod kościół i szkołę oraz 50 000 złp. na utrzymanie 12 zakonników. Była to druga po Szczuczynie Litewskim fundacja tej rodziny na rzecz pijarów[2]. Sumę 10 000 florenów ulokowano na folwarku Łopaciszki z wioską Wilkańce (Wilkuńce, Wiekańce), 5 000 florenów na wsi Osowa Bielikowiczowska, należącej do Samuela Bielikiewicza, 10 000 florenów lokowano na kahale różańskim, 20 000 florenów prawem zastawnym na Mereczu, a 5 000 florenów u samego fundatora (Kurkowski, 1997, s. 46). Oprócz kwoty fundacyjnej donatorzy w 1734 r. dołączyli na mocy testamentu ich dworzanina Wojciecha Stecewicza kolejne 22 000 florenów lokowane na Radziwoniszkach. Pijarzy w zamian zobowiązywali się do pełnienia posługi kapłańskiej, nauczania w szkole i odprawiania mszy świętych w intencji fundatorów (*Podręczna encyklopedia kościelna*, 1913, s. 163). W intencji Jana Scypiona del Campo i jego małżonki pijarzy mieli odprawiać msze w poniedziałki, za rodziców głównego fundatora (Kazimierza i Zofię) w środę, za Józefa i jego żonę w piątki, za duszę Wojciecha Stecewicza we wtorki, a w soboty mszę śpiewaną za „dusze ratunku nie mające" (Kurkowski, 1997, s. 46).

W roku 1736 do Werenowa przybyli dwaj pijarzy Jan od św. Tomasza z Akwinu Bogucki, który pełnił funkcję przełożonego (*superior*), oraz Teodor Borkowski kaznodzieja, administrator parafii i nauczyciel. Zakonnicy objęli parafię i natychmiast otworzyli szkołę. Już w roku szkolnym 1737/1738 obok klas początkowych *infimy*, pojawiły się także oddziały wyższe *poesis* i *retoryka*. W roku szkolnym 1738/1739 w każdej klasie nauczał osobny nauczyciel. Początkowo placówka działała w prowizorycznych warunkach, a pijarzy mieszkali na plebanii. Jednak ks. Boguckiemu udało się uzyskać kwotę 10 000 florenów z sumy funduszowej, która pozwoliła wznieść nowe, choć drewniane, budynki. Uporządkowano wówczas także folwark Łopaciszki. Domowi w Werenowie podlegała rezydencja w Geranonach (Gieranonach, Gieranionnach), posiadająca szkołę parafialną, w której uczyło dwóch zakonników (Kurkowski, 1997, s. 46–48). W *Podręcznej encyklopedii kościelnej* czytamy, że pijarzy bywali w Geranonach jeszcze przed przybyciem zakonu do Werenowa, bo już około

[2] Stanęli oni również po stronie pijarów w sporze z jezuitami wileńskimi.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

roku 1730 (*Podręczna encyklopedia kościelna*, 1913, s. 163). Można przypuszczać, że pijarzy z Werenowa w latach 1737–1739 sprawowali również opiekę nad szkołą w Tołoczynie.

Na temat placówki w Zelwie wiadomo niewiele. Około 1740 r. miejscowy proboszcz ksiądz Gabriel Szmidt (Szmytt) założył rezydencję księży pijarów, którym oddał w dzierżawę folwark Czerniak ze wsią Jastrzębie[3]. Ponadto zapisał pijarom sumę 15 142 florenów oraz wszystkie swoje ruchomości. W zamian zobowiązywał ich do utrzymania szkoły aż do klasy retoryki włącznie oraz do pomocy w katechizacji miejscowej ludności (Taraszkiewicz, 2015, s. 92). Szkoły średniej nie udało się otworzyć, funkcjonowała za to szkoła parafialna (możliwe, że z przerwami), która została zlikwidowana przez rząd carski w roku 1832 (Zasztowt, 1997, s. 397).

Początki kolegium lidzkiego związane są ściśle z kolegium w Werenowie[4]. Jego fundatorami była rodzina Scypio del Campo. Kolegium werenowskie funkcjonowało 30 lat, 12 I 1756 r. Ignacy Scypio del Campo – wnuk fundatora kolegium werenowskiego – przeniósł je do Lidy. Zmianę tę motywowano lepszym położeniem Lidy oraz tym, że choć jest większa od Werenowa i mimo że jest miastem powiatowym, nie posiada szkoły (APPZP, CL, 2, s. 81). Na wybór miejscowości mógł mieć wpływ pochodzący z powiatu lidzkiego pijar Maciej Dogiel, nauczyciel Ignacego del Scypio. Jednak uważa się, iż zmianę lokalizacji wymusił wspomniany już spór pijarów z jezuitami litewskimi (Kurkowski, 1997, s. 46). Placówka, początkowo drewniana, obejmowała: kościół, kolegium, szkołę. Siedziba pijarska miała ponadto zapisane dwa folwarki: Łopaciszki i Postawszczyznę oraz szereg legatów testamentowych, które gwarantowały określone sumy na utrzymywanie kolegium i szkoły. Szkoła w Lidzie rozpoczęła działalność w roku szkolnym 1756/1757, jak napisano w kronice:

> Lekcje dawał sam prefekt i przybyły z Dąbrowicy ks. Wysłouch. Uczniowie z Werenowa przenieśli się tu gromadnie, jeżeli nie wszyscy, bo tam szkoła ustała, a tu już były klasy wyższe, jak pokazują obowiązki nauczycielskie Pijarów zapisanych w księdze osób Zgromadzenia (APPZP, CL, 2, s. 85).

Działalność edukacyjną w Lidzie pijarzy prowadzili do 9 IX 1834 r. (Zasztowt, 1997, s. 377). Likwidacja kolegium zaczęła się w lutym 1842 r., klasztor skasowano ostatecznie w maju 1845 r., a zakonnikom kazano przenieść się do Międzyrzecza Koreckiego (APPZP, CL, 2, s. 148–166). Tak skończyła się pierwsza prawie stuletnia bytność pijarów w Lidzie.

---

[3] W różnych opracowania pojawiają się daty 1739, 1740, 1741 (Picanoyl, 1932, s. 277; Zasztowt, 1997, s. 397; Taraszkiewicz, 2015, s. 91).

[4] Szczęśliwie w Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów (APPZP) zachowały się dwie kroniki kolegium lidzkiego; pierwsza jest spisana przez ostatniego rektora przed kasatą, druga opisuje okres międzywojenny. *Z pamiętników x. Jozefata Wojszwiłły (kopia – oryginał w Ossolineum)* oraz *Kronika Kolegium Ks. Ks. Pijarów w Lidzie od roku 1926 (do 1939)*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Kolejne kolegium pijarskie ufundowane zostało w 1741 r. przez kasztelana połockiego Waleriana Antoniego Żabę w Łużkach (Hademann, 1937, s. 1). Od jego imienia Łużki nazywane były również Walerianowem. Kasztelan Żaba przekazał pijarom dochody z folwarku Wiesniek (Wieśnick) w powiecie borysowskim oraz postawił szkołę, zabudowania gospodarcze, a także udzielił pijarom prawa do pozyskiwania drewna (na opał i remonty) w puszczy łużeckiej (Hademann, 1937, s.1–2). Dochód pozwalał również na utrzymanie ubogich uczniów (w 1785 r. było ich 12, a w 1804 r. tylko 5). Szkoła łużecka cieszyła się sporą popularnością, przewyższała liczebnością sąsiednie placówki. Z okresu od 1779 r. aż do likwidacji szkoły w maju 1832 r. zachowały się (z przerwą na lata 1795–1801) dane statystyczne dotyczące liczby uczniów; najwięcej dzieci (189) uczyło się w tej placówce w roku szkolnym 1820/1821 (Hademann, 1937, s.139).

Kolegium w Witebsku zostało ufundowane około 1753 r. przez Adama i Annę Świrszczewskich, rok później postawiono kościół i zabudowania gospodarcze (NAHBM, 1781, 26, 1041; k. 1; Gozdawa, 1991, s. 89–110). O tym kolegium i szkole zachowało się najmniej wiadomości. Szkoła witebska znalazła się po pierwszym zaborze w granicach państwa rosyjskiego, nie podlegała więc zmianom wprowadzonym przez KEN, niemniej pewne założenia tej reformy były realizowane. Ponieważ pijarzy często byli przenoszeni ze szkoły do szkoły, należy przypuszczać, że znali ustawy KEN, z którymi zetknęli się w innych placówkach pijarskich. Po uzyskaniu zapisu od księcia Grzegorza Potiomkina w Dubrownie (Dąbrownie) pijarzy przenieśli tam szkołę w 1785 r., a w Witebsku prowadzili tylko parafię. Gdy w 1799 r. zrezygnowano z fundacji w Dubrownie, szkoła powróciła do Witebska. Funkcjonowała tam do 1821 r., następnie rząd carski przeniósł pijarów witebskich do Połocka, gdzie pijarzy przejęli po jezuitach słynną Akademię Połocką i prowadzili ją do 1830 r., kiedy to władze odebrały im budynki i przeznaczyły je na szkołę wojskową. Pijarzy przenieśli się z częścią wyposażenia do Wilna i tam otworzyli szkołę, która funkcjonowała niespełna dwa lata, bowiem już w 1832 r. została zamknięta (Kadulska, 2004, s. 55; Zasztowt, 1997, s. 156).

Na przełomie lat 30. i 40. XIX zlikwidowano prowincję litewską, przestały więc funkcjonować także szkoły. Do szkół pijarskich rząd carski odnosił się z niechęcią, ponieważ uważano, że kształtują one postawy patriotyczne wśród młodzieży. Jak się okazało, obawy te nie były bezpodstawne. Udział wielu uczniów w walkach, jak i zaangażowanie niektórych zakonników w powstanie listopadowe okazały się dogodnym pretekstem do likwidacji szkół pijarskich. Jak czytamy w liście Iwana Paskiewicza do Strogonowa z 26 VIII 1832 r.: „wolą cesarza jest, aby zwłaszcza zakon Pijarów był usunięty od kształcenia młodzieży”(Kucharzewski, 1914, s. 119).

Kolejny etap działalności edukacyjnej pijarów na omawianym terytorium to już okres II Rzeczpospolitej.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Kolegium pijarów w Lidzie w okresie międzywojennym

Po I wojnie światowej pijarzy starali się o zwrot przejętych przez carat budynków i dóbr. Istniały jednak rozbieżności prawne, które utrudniały objęcie majątku popijarskiego. Własność należącą po konfiskacie do władz zaborczych przejmowała bowiem polska administracja państwowa, a nie dawni właściciele. Pijarom udało się odzyskać trzy kolegia na tzw. Kresach, tj. Lidę, Szczuczyn Litewski i Lubieszów. Działalność pedagogiczną rozpoczęli w Lidzie i Lubieszowie, natomiast w Szczuczynie prowadzili tylko posługę religijną, obejmując tamtejszą parafię.

W 1922 r. pijarzy otrzymali zgodę arcybiskupa wileńskiego na przejęcie lidzkiego kościoła św. Józefa Kalasantego, budynków mieszkalnych i gospodarczych kolegium, folwarku Postawszczyzna oraz Roslaków. Oficjalnie cały majątek wraz z kolegium został odzyskany przez prowincjała ks. Tomasza Olszówkę w 1927 r., po uchyleniu kasaty zaborczej (Pitala, 1993, s. 154). Pierwszym po wojnie rektorem kolegium lidzkiego został ks. Ferdynand Kozłowski, który był doświadczonym pedagogiem (jeszcze przed wstąpieniem do zakonu pracował jako nauczyciel i przez siedem lat pełnił funkcję kierownika szkoły powszechnej) i świetnym administratorem (wyprowadził zakon z kłopotów finansowych, pasjonował się rolnictwem, szczególnie hodowlą drobiu – swoje okazy prezentował nawet na wystawach rolniczych). Po przybyciu do Lidy w 1926 r. otworzył internat dla chłopców, a następnie rozpoczął działania przygotowujące otwarcie szkoły powszechnej, które nastąpiło 1 IX 1927 r. (APPZP, CL, 5, k. 7). Placówka miała cztery klasy, lecz docelowo miała być szkołą siedmioklasową.

Stworzenie szkoły wymagało sporych nakładów finansowych, ponieważ należało przeprowadzić remont i adaptację kolegium na cele szkolne. Nauka w placówce była odpłatna, czesne wynosiło 20 zł miesięcznie (w czasach kryzysu zmniejszono opłatę do 15 zł) (APPZP, CL, 5, k. 33). Liczba uczniów szybko wzrastała. Naukę w pierwszym roku zaczynała garstka uczniów, a już w 1929 r. było ich 100, następnie ich liczba wzrosła do 120. Jednak już wkrótce w szkole uczyło się jedynie 90 dzieci (1932), co było efektem kryzysu gospodarczego. By zmniejszyć spadek liczby uczniów, jak napisano wyżej, obniżono czesne.

W tym czasie w Lidzie działało 10 szkół powszechnych (łącznie z pijarską), 5 państwowych i 5 prywatnych. Placówka pijarów była jedną z najmniejszych w mieście, w 1936 r. najmniejsza szkoła państwowa zapewniała edukację 423 uczniom, pozostałe miały po ponad 600 uczniów. Pijarzy zaś w tym roku mieli zaledwie 89 podopiecznych (działała wówczas szkoła sześcioklasowa) (LCAP, 172, 4, 388). Była też najmniejszą wśród placówek prywatnych i jedyną prywatną szkołą katolicką, pozostałe cztery były szkołami żydowskimi. Do pijarów uczęszczali w niewielkiej liczbie uczniowie innych wyznań (w roku szkolnym 1935/1936 2 osoby prawosławne). Jako jedyna szkoła prywatna katolicka cieszyła się zainteresowaniem społeczeństwa lokalnego, lecz przy poniżej stu wychowankach – mimo subwencji państwowej – znajdowała się na granicy opłacalności. Od drugiej połowy lat 30. sytuacja zaczęła się poprawiać i placówka przetrwała do II wojny światowej.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Szkoła Handlowa[5]

Ks. Ferdynand Kozłowski próbował od początku swego pobytu w Lidzie poszerzyć ofertę edukacyjną pijarów o szkołę średnią. Wobec funkcjonowania trzech gimnazjów w Lidzie otwieranie kolejnego było zbyteczne. Kozłowski chciał otworzyć szkołę ogrodniczą, jednak wkrótce zaniechano tego pomysłu.

> Nosił się również ks. Kozłowski z zamiarem otworzenia szkoły ogrodniczej. W tym celu zebrał 7–miu chłopców, którzy odbywali praktykę przy ogrodniku, a ks. Alojzy wieczorami przez jedną godzinę prowadził lekcje z teorii. Zamiaru tego jednak nadal poniechano ze względu na brak ochotnych kandydatów (APPZP, CL, 5, k. 12).

Myślano o szkole technicznej, bowiem młodzież miejscowa, pragnąca kształcić się w tym kierunku, musiała wyjeżdżać aż do Wilna. Lecz taka szkoła, wymagająca odpowiedniego zaplecza i wyposażenia, była poza zasięgiem finansowym zakonu. Szkoła rzemieślnicza już w mieście funkcjonowała, pojawił się więc pomysł utworzenia szkoły handlowej. Wyszedł on nie od pijarów, a od miejscowej społeczności. Pijarzy nie byli przekonani do tego pomysłu, lecz nadarzyła się dobra sposobność. Zostało zlikwidowane gimnazjum żydowskie. Silna pozycja w mieście handlu, zdominowanego przez żywioł żydowski, sprawiła, że mieszkańcy Lidy byli zainteresowani stworzeniem szkoły handlowej. Polacy postanowili ubiec Żydów i otworzyć taką szkołę. Przedsięwzięciu temu sprzyjały również władze oświatowe w Wilnie, które wiosną 24 V 1929 r. zaakceptowały statut oraz program placówki handlowej pod nazwą Prywatna Męska Średnia Szkoła Handlowa im. ks. Stanisława Konarskiego w Lidzie (LCAP, 172, 1, 5344). W zamierzeniu organizatorów szkoła handlowa miała ucieleśnić ideę solidaryzmu regionalnego. Jej celem statutowym było „podnoszenie kultury zawodowej kupiectwa" oraz „utrzymanie i pomnażanie gospodarczego oraz kulturalnego dorobku regionu, w którym gimnazjum się znajduje" (APPZP, CL, 21). Prawnym właścicielem Prywatnej Męskiej Średniej Szkoły Handlowej im. ks. Stanisława Konarskiego w Lidzie było Kolegium Ks. Ks. Pijarów. Jako koncesjonariusz uosabiał go rektor ks. Ferdynand Kozłowski, którego nominacja została zatwierdzona również 24 V 1929 r. Rektor był administratorem szkoły, dbał o jej byt materialny, zatwierdzał statut[6]. W jego kompetencjach leżało m.in. zatrudnianie dyrektora i nauczycieli oraz przedstawianie tychże kandydatur do akceptacji kuratorium wileńskiemu. Głosem doradczym w sprawach prowadzenia placówki dysponował dyrektor i rada pedagogiczna szkoły.

[5] O działalności tej szkoły patrz również: Ausz, Bugajska-Więcławska, 2015, s. 474–495.

[6] Przez pierwsze miesiące funkcjonowania używano nazwy i pieczęci szkoły o następującej treści: 3 Klasowa Średnia Męska Szkoła Handlowa ks. Ferdynanda Kozłowskiego w Lidzie (LCAP, 172, 3, 731).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Do placówki miała być przyjmowana młodzież w wieku 14–17 lat, po ukończeniu kursu klasy siódmej szkoły powszechnej lub czterech klas szkoły średniej. Warunkowo dopuszczano również kandydatów którzy ukończyli sześć klas szkoły podstawowej (nie zawsze władze oświatowe na to pozwalały).

W ciągu pierwszego roku uczniowie zaliczali w szkole kursy dokształcające z zakresu materiału klasy siódmej. Kurs był płatny i kończył się egzaminem. Kandydaci musieli przedstawić zaświadczenie lekarskie o zdolności do nauczania zbiorowego, świadectwo moralności oraz świadectwa szkolne. Nauka w szkole trwała 3 lata. Zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego program nauczania był odpowiednikiem programów nauczania w szkołach typu handlowego. 15 IX 1929 r. rozpoczęło naukę czterdziestu jeden uczniów klasy pierwszej. Podczas całej działalności placówki kształciło się w niej 842 uczniów. Pierwszym dyrektorem został Aleksander Umiastowski, dyrektor Banku Ludowego w Lidzie. Kolejnymi byli: ks. Alojzy Napieracz (od 12 IX 1931 r.) i Henryk Żeligowski (od 7 X 1935 r.) (APPZP, CL, 44, k. 1–24).

W rok po otwarciu szkoły, 15 IX 1930 r., nastąpiło uroczyste poświęcenie placówki. Skład oficjalnej delegacji świadczy niezbicie, że zarówno władze duchowne, jak i świeckie regionu nadały wielką rangę temu wydarzeniu. Bezspornie pijarska placówka została uznana za przedsięwzięcie priorytetowe w województwie nowogródzkim. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz duchownych, cywilnych, państwowych, wojskowych, samorządowych i organizacji społecznych oraz szkolnych. Aktu poświęcenia dokonał sam arcybiskup wileński ks. Romuald Jałbrzykowski. Obecni byli również: wojewoda nowogródzki Zygmunt Beczkowicz, wizytator wileński, starosta lidzki Henryk Bogatkowski, burmistrz Rudolf Bergman, były burmistrz i wiceburmistrz Lidy, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Ludwik Kuczewski, pułkownik Wacław Iwaszkiewicz, dowódca 5 p. lotniczego i burmistrz miasta Lidy oraz dziekan lidzki ks. Hipolit Bojaruniec, ks. prałat Karol Lubieniec i pijar ks. Jan Borrell ze Szczuczyna (APPZP, CL, 44, k. 13; APPZP, CL, 2, k. 17).

Szkoła Handlowa stała się palcówką bardzo popularną, a liczba chętnych, pragnących kształcić się w jej murach, stale rosła. Zmiana na stanowisku rektora kolegium (ks. Kozłowski został prowincjałem i powrócił do Krakowa w 1931 r.) nie wpłynęła negatywnie na rozwój szkoły, ponieważ godnym następcą i kontynuatorem działań ks. Kozłowskiego został ks. Antoni Napieracz, który oprócz objęcia stanowiska rektora kolegium został także dyrektorem szkoły po rezygnacji Aleksandra Umiastowskiego. Ks. Napieracz ukończył studia handlowe – Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy przy Wydziale Rolniczym UJ. To dzięki jego staraniom uzyskano koncesję na wprowadzenie czwartej klasy o profilu spółdzielczym. Od 1 IX 1932 r. szkoła nosiła nazwę Prywatna Męska 3–klasowa Szkoła Handlowa z 4–tą klasą o kierunku spółdzielczym Ks. Ks. Pijarów w Lidzie (APPZP, CL, 54, k. 33–34). Był to sukces pijarów, bowiem możliwość zdawania matury podnosiła prestiż szkoły, a przede wszystkim jej atrakcyjność poprzez to, że dawała „uczniom pełnię średniego wykształcenia, ulgi przy wojsku i wstęp do podchorążówki, co dla uczniów jest niezmiernie ważnym" (APPZP, CL, 44, k. 34).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Niewątpliwie kluczem do sukcesu było dopasowanie oferty edukacyjnej i ideowej do potrzeb regionu. Pijarzy nie zamykali dostępu do swej szkoły uczniom wyznań innych niż katolickie. Podchodzili do tego bardzo pragmatycznie, szkoła była otwarta dla wychowanków wszystkich wyznań. Profil placówki okazał się niezwykle atrakcyjny dla młodzieży żydowskiej, co spowodowało, że już w drugiej połowie lat 30. stanowili oni około 30% wszystkich uczniów, do tego dochodziło kilka procent prawosławnych. Tak duży odsetek innowierców nie był zbyt częsty w szkołach katolickich, niewątpliwie widzimy tu więc elementy pedagogiki kalasantyńskiej (Duchowość, 2005, *passim*; Gołek, 2012, s. 133–161)[7].

Pijarzy w szkole lidzkiej nie zmuszali uczniów innych wyznań do uczestniczenia w uroczystościach religijnych. Stosunki między wychowankami różnych wyznań układały się dobrze. Tak to wspomina absolwent pijarów lidzkich Władysław Naruszewicz:

> Żydzi stanowili około 30% liczby uczniów. Byli to synowie i córki zamożnych kupców i przedsiębiorców z Lidy i okolic. Mieli opinię bardzo pilnych i zdolnych. Uczyło się również w tej szkole kilkunastu Białorusinów i Rosjan. Do mojej klasy I A uczęszczała Rosjanka, córka popa z okolicznej miejscowości. Muszę stwierdzić, że współżycie między uczniami różnych narodowości i wyznania układało się w duchu koleżeńskim i wzajemnej życzliwości. Można mieć żal do byłych uczniów Żydów, że nie wykazali chęci pomocy byłym kolegom ze szkolnej ławy – Polakom, kiedy mieli naprawdę okazję, w ciężkim dla Polaków okresie okupacji sowieckiej, poza jednym przypadkiem, kiedy to była uczennica Żydówka pomogła swojej koleżance Polce, ale czyniła to skrycie. Polacy natomiast w okresie okupacji niemieckiej pomagali Żydom, bardzo często z narażeniem życia. Po wojnie byli absolwenci Szkoły Handlowej w Lidzie – Żydzi, ci którzy przeżyli holokaust, zajęli wiele kierowniczych stanowisk w handlu, przemyśle i bankowości w Związku Radzieckim. […] spośród kolegów Żydów muszę tu wymienić szczupłego bruneta Samuela Mańskiego, dość szarmanckiego wobec koleżanek oraz Izaaka Prusa, który rozsiewał wokół siebie śmiech i humor żydowski. Poważnymi kolegami wyznania mojżeszowego byli Bedzowski, tęgi blondyn w okularach oraz Jachnis, zwany „Rudzielcem". Przezwisko to było oczywiście uzasadnione, tak ze względu na złotomiedzianą czuprynę, jak i na twarz pokrytą piegami. W nauce był bardzo bystry. Obydwóm udało się przeżyć. Bedzowski przebywał w partyzantce sowieckiej na Białorusi wraz z Jachnisem, który potem został dyrektorem banku w Homlu. Z koleżanek urodą odznaczały się: Kryczyńska, Rosjanka, córka popa, Regina Małachowska, Maria Moniakowska oraz Żydówka Cyla Lewińska. Ta ostatnia była jedyną, która okazała pomoc byłym kolegom i koleżankom Polakom podczas okupacji sowieckiej. Sama uratowała się cudem przed masakrą getta, uciekając do lasu z kolumny prowadzonej na rozstrzelanie (Naruszewicz, 2001, s. 116–117).

[7] Pamiętać należy również o tym, że pijarzy, co prawda sporadycznie, ale od ponad stu lat przyjmowali uczniów Żydów. Co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem części młodzieży.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Wspomnieć należy, że wśród grona pedagogicznego tej szkoły był także Żyd – Daniel Winogradow – członek Związku Kupców Żydowskich w Lidzie. Świadczy to bezspornie o nowoczesnej, otwartej na wyzwania rzeczywistości społeczno-gospodarczej idei kształcenia.

Po kilku latach Winogradow zrezygnował z nauczania z powodu przejęcia obowiązków w rodzinnej firmie, które były niemożliwe do pogodzenia z pracą w szkole. Ks. Napieracz nie bał się eksperymentów, jego największym sukcesem i paradoksalnie także powodem niespodziewanej dymisji w 1935 r. stało się poszerzenie oferty edukacyjnej, otwarcie szkoły dla dziewcząt i wprowadzenie pełnej koedukacji, czyli klas mieszanych. Jak czytamy w Statucie Prywatnej Koedukacyjnej 3–klasowej Szkoły Handlowej z 4–tą klasą specjalną o kierunku spółdzielczym Kolegium Ks. Ks. Pijarów w Lidzie: „szkoła przeznaczona jest dla młodzieży obojga płci, narodowości polskiej, bez różnicy wyznań”[8].

Koedukacja była nowatorskim i odważnym przedsięwzięciem w szkole katolickiej. Otwarcie murów szkoły jesienią 1934 r. dla dziewcząt spowodowało wzrost liczby uczniów, szybko zaczęły przeważać wśród nich dziewczęta narodowości żydowskiej. Po wprowadzeniu koedukacji po raz pierwszy utworzono dwie równoległe I klasy („a” i „b”). Według wizytacji przeprowadzonej 15 i 16 X 1934 r. szkoła liczyła 144 osoby (79 chłopców i 65 dziewcząt). W październiku 1935 r. wśród 200 uczniów było 111 dziewcząt (LCAP, 172, 1, 5344) To przekładało się również na stabilizację finansową kolegium.

Niestety koedukacja wzbudzała także kontrowersje, zdecydowanie przeciwny jej był dziekan lidzki ks. Bojaruniec, który mimo że był inicjatorem i zwolennikiem przybycia pijarów do Lidy, stał się dość szybko im nieprzychylny, zwłaszcza po tym po tym jak zaczęli cieszyć się coraz większą sympatią lokalnego społeczeństwa. Tak to „skromnie” ujęli pijarzy:

> Społeczeństwo lidzkie, widząc ciche, spokojne życie pijarów, widząc ich pracę w szkole i kościele, widząc ich bezpretensjonalność do taksy w kościele, a poprzestających na ofiarach, wkrótce pijarów polubiło i z nimi sympatyzowało. W dowód zaś tej sympatii wskazywano często nie tylko współczucie w biedzie, ale i pomoc materialną w formie ofiar ze składek „Komitetu Niesienia Pomocy Materialnej Kościołowi i Kolegium” (APPZP, CL, 4, k. 7–8).

Ks. Bojaruniec w sprawie koedukacji interweniował u bpa Jałbrzykowskiego, twierdząc, że pijarzy nie mają zgody na prowadzenie takiej szkoły. Ostatecznie sprawa oparła się aż o Watykan. Pijarzy, mimo że mieli zgodę ks. Tomasza Garrido, asystenta generalnego zakonu, na koedukację w latach 1934–1940, zostali zmuszeni do rezygnacji z tego pomysłu. Brak jednoznacznego poparcia ze strony władz zakonu w tej sprawie spowodował tak wielkie rozgoryczenie u ks. Napieracza, że ostatecznie wystąpił on z zakonu. Kolegium i szkoła straciła dobrego gospodarza i pedagoga. Jego następca

[8] Zwrot „narodowości polskiej” był rozumiany przez pijarów jako obywatelstwo.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

ks. Klemens Czabanowski, który przyczynił się do rozwoju szkoły, przez młodzież był postrzegany jako „dość surowy i mało przystępny" (Naruszewicz, 2001, s. 128)[9]. Rezygnacja z koedukacji oznaczała odejście 150 dziewcząt ze szkoły, zostałoby tylko 80 chłopców, a to spowodowałoby trudności finansowe. Rozważano nawet likwidację placówki lub przekazane jej jakiemuś stowarzyszeniu. Sprawa ciągnęła się ponad rok (szkoła pracowała wówczas jako koedukacyjna). W końcu ks. Czabanowski rozwiązał problem koedukacji w szkole katolickiej, tworząc dwa powiązane ze sobą administracyjnie, ale działające w odrębnych budynkach, gimnazja handlowe: męskie i żeńskie. Nowe szkoły rozpoczęły pracę 1 IX 1936 r., rocznik 1934 kontynuował naukę jako klasy koedukacyjne. Spowodował to fakt, że dla znacznej części uczniów (szczególnie dziewcząt) był to ostatni rok nauki, ponieważ po zdaniu egzaminu zawodowego wychowankowie nie kontynuowali nauki w klasie maturalnej. Sukcesy placówki pozwoliły nowemu rektorowi ks. Czabanowskiemu ubiegać się o przekształcenie jej na gimnazjum. Zgodę taką otrzymano 28 X 1936 r. (APPZP, CL, 21). Od tej pory nazwa szkoły brzmiała: Prywatne Gimnazjum Kupieckie Męskie i Żeńskie ks. Pijarów w Lidzie. Kolejnym sukcesem szkoły stało się uzyskanie 14 VI 1938 r. od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) statusu szkoły publicznej (APPZP, CL, 21).

Szkoły pijarów w Lidzie cieszyły się zaufaniem lokalnej zbiorowości. Umiejętne prowadzenie szkół, poświęcenie się pracy pedagogicznej, skromny sposób bycia, postawa tolerancji i akceptacji mniejszości narodowych powodowały wzrost zainteresowania placówką, zwłaszcza szkołą gimnazjalną. Liczba uczniów, w tym innych wyznań, stale rosła. Jeżeli chodzi o społeczność żydowską, charakterystyczne jest to, że szkoła zaczęła się cieszyć popularnością także w tradycyjnych rodzinach żydowskich, nie do końca zintegrowanych, słabo władających językiem polskim, które wysyłały swoje dzieci do szkoły pijarskiej. Powodowało to pewne trudności, uczniowie słabiej znający język polski obniżali poziom nauczania (przynajmniej w początkowym okresie pobytu w szkole). Tak to opisał w październiku 1934 r. wizytator:

> Podczas egzaminów sprawdzających przy przyjmowaniu uczniów do klasy I-szej szkoły – zwracać szczególną uwagę na dostateczną znajomość mowy polskiej. Już obecnie zachęcić należy okoliczne szkoły powszechne z hebrajskim językiem nauczania, które dostarczają kandydatów do szkoły handlowej, by położyły specjalny nacisk na przyswojenie przez uczącą się tam młodzież języka polskiego w stopniu wystarczającym. W czasie ostatniej wizytacji stwierdzone zostało, że młodzież żydowska przeważnie włada językiem polskim w stopniu niedostatecznym (LCAP, 172, 1, 4604).

[9] Pamiętać trzeba jednak o wielkim patriotyzmie i charakterze ks. Czabanowskiego, za swoją postawę zapłacił kilkuletnim pobytem na Syberii, wrócił jednak do Lidy, gdzie obowiązki kapłana pełnił do śmieci w 1972 r.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Mimo tych problemów liczba uczniów wyznania mojżeszowego ciągle wzrastała, dobrze prezentuje to poniższe zestawienie:

– rok szkolny 1930/1931 – ogółem 59 uczniów: katolicy 55, żydzi 2, grekokatolicy 2;

– rok szkolny 1934/1935 – ogółem 144 uczniów: katolicy 99, żydzi 41, prawosławni 4;

– rok szkolny 1935/1936 – ogółem 200 uczniów: katolicy 133, żydzi 54, prawosławni 12, inne wyznanie 1;

– rok szkolny 1937/1938 – ogółem 261 uczniów: katolicy 186, żydzi 59, prawosławni 15, inne wyznanie 1 (LCAP, 172, 1, 4604).

Rok szkolny 1939/1940 miało rozpocząć około 400 uczniów. Szybki wzrost liczby uczniów spowodował konieczność rozbudowy infrastruktury szkolnej. Bolączką szkoły były nienajlepsze warunki lokalowe, dlatego też zdecydowano o budowie nowoczesnego gmachu, w którym miały się pomieścić sala gimnastyczna i pracownie szkolne do nauki przedmiotów specjalistycznych. Do wybuchu wojny postawiono go w stanie surowym, jednak uległ on zniszczeniu, tak jak większość miasta, podczas bombardowania w 1944 r.

Pijarzy przykładali wielką uwagę do kwestii zdobycia odpowiedniej wiedzy fachowej, lecz również, a może przede wszystkim, do kształtowania charakteru wychowanków. Tę tezę potwierdza już lektura statutu omawianych szkół. Czytamy w nim m.in., że:

> Zadaniem gimnazjum jest wychowanie i wykształcenie młodzieży na zamiłowanych w swym zawodzie rzetelnych i sumiennych pracowników, świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczpospolitej (APPZP, CL, 21).

W szkole kształcono młodzież ze wszystkich środowisk, bez utraty tożsamości placówki, która w swej istocie była instytucją *stricte* katolicką, zakonną. Program wychowawczy wyraźnie pokazuje, że placówka lidzka kształtowała charakter, pielęgnowany na trzech polach: etyki zawodowej, społecznej oraz moralności osobistej. W tym ostatnim przypadku dbano tutaj o takie wartości, jak: wiara, odpowiedzialność, wdzięczność, empatia. Troszczono się o uczniów ubogich, fundując im posiłki. Pamiętano o drobnych świątecznych upominkach dla nich. We wszystkie te akcje angażowali się uczniowie.

W tym miejscu wypada wtrącić uwagę o roli obrzędowości katolickiej w programie wychowawczym szkół w II Rzeczpospolitej. Jak wiadomo, wszelkie obchody i uroczystości o charakterze państwowym uświęcano tradycyjnie modlitwą, udziałem w nabożeństwach i mszach. Podobnie honorowano początek i koniec roku szkolnego. I taki model tradycji szkolno-państwowej dotyczył ogółu uczniów. Ważne święta katolickie: Środa Popielcowa, Wielkanoc, Boże Narodzenie były dla wszystkich dniami wolnymi od zajęć. Odmienną nieco sprawą była nauka religii. Nadmienimy tu tylko, że lekcje takie, odpowiednie dla każdego wyznania (również mojżeszowego), były

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

prowadzone w murach szkoły i traktowane jako przedmiot nauczania. Uczniów chrześcijan – katolików i prawosławnych – obowiązywały wspólne tradycje religijne, np. świętowanie „opłatka". Natomiast od wychowanków katolickich wymagano spełniania wszystkich nakazanych kalendarzem liturgicznym i katechizmem praktyk religijnych (spowiedzi, komunii świętej). Organizowano rekolekcje, a zajęcia były skracane, żeby umożliwić katolikom wyciszenie się w domu, odbycie nakazanej pokuty – aby przyjęcie sakramentów odbyło się z godnością i w skupieniu. Do tak dojrzałej postawy mieli „zachęcać" młodzież wychowawcy. Uczniowie niekatolicy oprócz głównych świąt państwowych, które miały również oprawę religijną, byli zwolnieni z uczestniczenia w pozostałych uroczystościach religijnych. Wychowanków innych wyznań w trakcie ich świąt religijnych zwalniano z zajęć szkolnych (APPZP, CL, sygn. 43).

Działalność pijarów lidzkich w okresie międzywojennym jest doskonałym przykładem kontynuowania najlepszych tradycji szkolnictwa pijarskiego. Stosowano nowe rozwiązania, dzięki którym szkoła zyskiwała na popularności i na trwałe wpisała się w historię Lidy i jej społeczności. Szkoła handlowa powstawała w miejscu i czasie, których wspólnym mianownikiem była skromność warunków bytowych. Posłannictwem ludzi związanych z tą placówką stało się poprawienie warunków życia i pracy społeczności lokalnej. Starano się zatem wpajać młodzieży zasady tradycyjnej etyki kupieckiej: skromność i pracowitość. Program doskonale odpowiadał potrzebom edukacyjnym regionu. Zmiany strukturalno-organizacyjne, z instytucji o charakterze prywatnym, niestosującej koedukacji, do poziomu *de facto* koedukacyjnego gimnazjum państwowego, są dowodem sukcesu placówki i ciągłego wzrostu jej prestiżu w szkolnym systemie edukacyjnym II Rzeczpospolitej. Stale zwiększająca się liczba uczniów różnego wyznania, w tym również młodzieży wiary mojżeszowej, świadczy o mądrym i nowoczesnym programie wychowawczym. Okazało się, że możliwa jest tolerancja innych wyznań w szkole katolickiej. Życie szkoły przebiegało bez większych problemów w koegzystencji uczniów różnych wyznań. Popularność „Handlówki" ciągle rosła, przewidywano wzrost frekwencji w kolejnych latach. Wobec tego pijarzy lidzcy podejmowali działania na rzecz rozbudowy istniejącej infrastruktury (APPZP, CL, 9). Realizację tych planów zniweczył wybuch II wojny światowej.

Po zakończeniu działań wojennych rektor Czabanowski podjął trud odbudowy kolegium i szkoły, lecz tuż po zakończeniu remontu budowle te zostały skonfiskowane przez władze radzieckie. Lida weszła w skład ZSRR, a struktura narodowościowa w wyniku tragicznych wydarzeń i polityki władz radzieckich uległa wielkiej zmianie. Pijarom udało się powrócić zarówno do Lidy, jak i Szczuczyna na początku lat 90. XX w., lecz niestety nie odzyskali ani kościoła (zamienionego ponownie na cerkiew), ani kolegium. Wybudowali więc kościół na nowym osiedlu, nie prowadzą jednak działalności edukacyjnej.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Podsumowanie

Podsumowując, należy stwierdzić, że pijarzy odegrali bardzo ważną rolę w krzewieniu nauki i kultury, a w okresie rozbiorów ich szkoły były ostoją polskości i patriotyzmu na kresach. To zresztą było powodem ich upadku po 1830 r., jak pisał Daniel Beauvois:

> Wprawdzie szkoły pijarskie nie zawsze odpowiadały życzeniom uniwersytetu, jednak, jak się zdaje, usiłowały dostosować się do nich w stopniu maksymalnym. W każdym bądź razie po utracie Połocka pijarzy znaleźli się w grupie zakonów, które Murawiow, mohylowski gubernator cywilny, chciał zniszczyć w pierwszym rzędzie (koniec 1830 r.). Istotnie, już 2 grudnia 1830 r. wysyła on do ministerstwa memoriał na temat szkodliwości katolickiego fanatyzmu; posłuży on jako uzasadnienie represji w 1832 r. Ażeby zapobiec zepsuciu „ludu rosyjskiego", proponuje odebranie duchowieństwu katolickiemu wszelkiego wpływu na szkoły białoruskie i założenie tam świeckich szkół rosyjskich. Co więcej, jego zdaniem należy zabronić księżom katolickim wykonywania funkcji nauczycieli prywatnych. Tak płacą pijarzy za swoją długą tradycję służby dla rozwoju polskiego ducha obywatelskiego (Beauvois, 1991, s. 177).

Pijarzy starali się dostosowywać do zmian zachodzących w oświacie, czym odróżniali się od innych szkół zakonnych, znacznie też przewyższali je swoim poziomem. Jeżeli weźmiemy pod uwagę teren dzisiejszej Białorusi, to szkoły pijarskie w XVIII i początkach XIX w. należały do grupy najlepszych. Zarówno wśród wykładowców, jak i wychowanków szkół pijarskich znajdziemy wybitne postacie, także z „pierwszych stron polskiej historii". Jednak działalność pijarów na wschodnich terenach dawnej Rzeczpospolitej wciąż czeka na rzetelne i obszerne opracowanie.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Polskiej Prowincji Pijarów, Collegium Lidense, sygn. 2, 5, 9, 21, 43, 44 (APPZP, CL).

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie, fond 172 (LCAP, 172).

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, fond 1781 (NAHBM, 1781).

Opracowania

Ausz Mariusz, Bugajska-Więcławska, Joanna. (2015). Zarys działalności edukacyjno-wychowawczej zakonu pijarów w Lidzie w latach 1927–1939. W: Roman Grzybowski, Krzysztof Jakubiak, Mariusz Brodnicki, Tomasz Maliszewski (red.). *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiany* (s. 474–495). Toruń: Wydawnictwo Marszałek.

Beauvois, Daniel. (1991). *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*. T. II. *Szkoły podstawowe i średnie*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Biegański, Stanisław. (1898). *Szkoły pijarskie w Polsce*. Lwów: „Muzeum".

Duchowość i pedagogia św. Józefa Kalasancjusza. Zarys syntezy. (2005). Kraków: Wydawca Polska Prowincja Zakonu Pijarów.

Giordano Francesco. (1985). *Święty Józef Kalasancjusz twórca szkoły pijarskiej*. Przeł. Iwona Stec-Sedecka. Kraków: Wydawnictwo Scholae Piae.

Gołek, Bartłomiej. (2012). Pedagogia pijarów [Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych]. W: Janina Kostkiewicz (red.). *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność* (s. 133–163). T. 1. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Gozdawa, Marek. (1910). Wspomnienie o Pijarach witebskich. *Kwartalnik Litewski*, 1(1), s. 89–110.

Hedemann, Otton. (1937). *Szkoły walerianowskie X.X. pijarów łużewskich*. Wilno: Wydawca Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem.

Kadulska, Irena. (2004). *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Naruszewicz, Włodzimierz. (2001). *Wspomnienia Lidzianina*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.

Niesiecki, Kacper. (1841). *Herbarz polski*. T. 8. Lipsk: Breitkopf i Härtel.

Kucharzewski, Jan. (1914). *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*. Warszawa–Kraków: Wydawca Gebethner i Wolff.

Kurkowski, Jarosław. (1995). Nauczyciele i uczniowie szkoły pijarskiej w Szczuczynie. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 1, s. 83–104.

Kurkowski, Jarosław. (1997). Pijarzy w Werenowie i Lidzie (1735–1845). *Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*, 6(1), s. 41–117.

Łukaszewicz, Józef. (1849–1851). *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*. T. I–IV. Poznań: Wydane nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego.

Picanoyl, Leodegarius, (1932). *Brevis conspectus historico-statisticus ordinis scholarum piarum*. Romae: Curia Generalis SchP.

Pitala, Adam. (1993). *Przyczynki do dziejów polskiej prowincji pijarów 1642–1992*. Kraków.

Podręczna encyklopedia kościelna. (1913). T. XXXI–XXXII. Kraków: Wydawca: G. Gebethner i S-ka.

Szulc, Władysław. (1939). Spory Akademii Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo na szkoły 1723–1753. *Ateneum Wileńskie*, 1, s. 70–144.

Taraszkiewicz, Jacek. (2015). *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642–1740)*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Zasztowt, Leszek. (1997). *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki PAN.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 11:44:51

Summary

This article presents the problem of Piarist schools of the Lithuanian provincial on the Belarusian territory. Unfortunately, the collapse of the November Uprising marked the end of the Piarist education. The Piarists paid for their involvement in education among students who actively participated in battles, etc. At the end of the 19th century, on the Austrian territory, Piarist school arose from ruins and function to this day, continuing the beautiful tradition, however, because of their negligible number they cannot function as they used to in the past. After the First World War, it was possible to regain colleges and open schools in Lida, Szczuczyn and Lubieszów.

Key words: Piarist schools, Piarists, education, Belarus

Streszczenie

Artykuł przedstawia losy szkól pijarskich prowincji litewskiej na terytorium Białorusi. Po okresie świetności nastąpił ich upadek po powstaniu listopadowym. Dopiero odbudowa prowincji szkolnictwa pijarskiego pod koniec XIX w. umożliwiła uruchomienie nowych szkół. Po I wojnie światowej otwarto kolegia na tzw. kresach w Lidzie, Szczuczynie oraz Lubieszowie; w Lidzie i Lubieszowie pijarzy prowadzili również działalność edukacyjną.

Słowa kluczowe: szkoły pijarskie, pijarzy, edukacja, Białoruś

Рэзюме

Артыкул прысвечаны школам піяраў на тэрыторыі Беларусі (т.зв. літоўская правінцыя). Заняпад гэтых пабожных школ надыйшоў пасля лістападовага паўстання. Толькі рэканструкцыя асветы піяраў у названай правінцыі ў канцы XIX-стагоддзя дазволіла адкрыццъ новыя школы. Пасля першай сусветнай вайны ў так званых крэсах, напр. у Лідзе, Шчучыне і Любашове, ствараліся калегіі, дзе піяры займаліся асветніцкай дзейнасцю.

Ключавыя словы: асветніцкая дзейнасць піяраў, піяры, адукацыя, Беларусь